

życzę sobie uniknięcia podwójnego przedstawicielstwa Polski wobec aliantów: tylko jedno wspólne przedstawicielstwo może sprawić, że nasze żądania zostaną wysłuchane. Troska o tę jedność jest przyczyną, że nie śpieszyłem się z przystąpieniem do tej sprawy.

Opierając się na naszej starej znajomości, mam nadzieję, że w tym wypadku i w chwili tak poważnej, co najmniej kilku ludzi, — jeśli, niestety, nie cała Polska — potrafi się wznieść ponad interesy partyj, klik i grup. Chciałbym bardzo widzieć Pana między tymi ludźmi.

Proszę przyjąć zapewnienia mojego wysokiego szacunku

Józef Piłsudski.

ROZKAZ ROZWIĄZUJĄCY SZWADRON W BŁONIU

(28 grudnia 1918)

Do oddziałów kawalerii zgłaszali się ochotnicy, pochodzący w dużej części ze sfery wiejskiej. Oddziały t. zw. «milicji ludowej» składały się z elementów radykalnych pod względem społecznym. Stąd możliwość powstawania konfliktów między tymi dwoma formacjami.

Na tym tle zdarzył się w Błoniu dnia 24 grudnia 1918 fakt rozbrojenia przez członków «milicji ludowej» posterunku, stojącego przed koszarami, wdarcia się do nich i opanowania na pewien krótki czas broni, należącej do t. zw. wojewódzkiego szwadronu.

Za dopuszczenie do tego faktu został szwadron niżej przytoczonym rozkazem rozwiązany.

Rozkaz podajemy według «Dziennika Rozkazów Wojskowych», nr 1, z dnia 14 stycznia 1919 r.

Z powodu zajścia w szwadronie wojewódzkim w Błoniu w dniu 24 b. m., gdzie wskutek braku odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia służby wewnętrznej możliwym było, że tłum setek ludzi był w stanie wtargnąć do koszar i szwadron rozbroić, zarządzam rozwiązanie tego szwadronu i dochodzenie sądowe w sprawie zajść. Oficerowie, ludzie, konie i materiał szwadronu zostały rozdzielone na 3 pułki ułańskie.

Fakt rozbrojenia szwadronu przez garstkę napastników świadczy nie tylko o braku organizacji i dyscypliny, ale jest dowodem, że nie wpojono w żołnierzy najprostszych zasad poczucia żołnierskiego. W obecnych przełomowych czasach winno się w żołnierzy wpoić głębokie poczucie nieustannej służby narodowi, poczucie, iż zejście z jakiegokolwiek placówki jest hańbiącym! Wysokie poczucie honoru, przekazane nam świętymi

tradycjami armii polskiej, nie może być poniżone przez zajęcie tego rodzaju. Interes organizującej się siły zbrojnej narodu narzuca obowiązek odparcia wszelkich ataków, skądkolwiekby pochodziły. Broń daje naród żołnierzowi nie po to, aby ją składał, lecz by bronił najżywotniejszych jego interesów.

Naczelnny Wódz
Józef Piłsudski.

Warszawa, dn. 28 grudnia 1918 r.

ROZKAZ NOWOROCZNY

(1 stycznia 1919)

Pierwszy Nowy Rok w wolnej Polsce. Stąd rozkaz do żołnierzy o zadaniach, jakie spełnić oni muszą. Podajemy go według «Dziennika Rozkazów Wojskowych», nr 1 z r. 1919.

W archiwum «Instytutu J. Piłsudskiego» znajduje się rękopis tego rozkazu.

Żołnierze!

Pierwszy raz spotykamy Nowy Rok w wolnej Polsce. Od stu kilkudziesięciu lat nie mieliśmy takiego Nowego Roku. W ciągu tego wieku nieraz ziemia nasza spłynęła krwią żołnierza w bohaterskich walkach o wolność, walkach, które kończyły się klęską i zakuciem w coraz cięższe kajdany. Teraz, gdy wolni spotykamy Rok Nowy, uchylmy przede wszystkim czoła przed naszymi ojcami i dziadami, którzy, chociaż w walce ulegli przemocy, przekazali jednak swym potomkom nieugięte dążenie do tego samego celu, co im w boju i twardej służbie żołnierskiej przyświecał.

Żołnierze! Polska nowa, Polska wolna zrodziła się z upadku najpotężniejszych mocarstw, z rozbicia najsilniejszych armij. Były to mocarstwa, były to armie naszych rozbiorców, naszych ciemiężycieli. Pozostał z tego upadku i rozbicia tak wielkiego, jakiego nie zna dotąd świat, chaos, który nas otacza zewsząd, który wdziera się i do nas, i do dusz naszych. Wśród tego rozprzężenia wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla obrony jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urządzenia się we własnym już domu. Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca! A jednak dokonać jej musimy wbrew wszystkiemu na świecie, wbrew przede wszystkim naszym nałogom i przyzwyczajeniom, wyniesionym z czasów służby u obcych.